

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 2 szpaltach (szerokość szpalty 45 mm) po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe” po złotych 3.— za 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm).

Rok V.

Nr. 58.

Kraków, czwartek 11 marca 1943

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rekopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 zł. z odnośnikiem do domu 5 zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

Wojska niemieckie wszędzie panami sytuacji.

Atak niemiecki w rejonie Charkowa postępuje płynnie naprzód. Krwawe, wysokie straty bolszewików.

Berlin, 10 marca. Nad przyczółkiem mostowym rzeki Kuban sytuacja bojowa nie uległa w dniu 8 marca zmianom. Na południe od Noworosyjska oddziały szperaczy i formacje wypadowe kontrolowały wojska bolszewickie. Na podstawie obserwacji, obliczeń i zeznań jeńców wynika, że bolszewicy w czasie swych akcji, mających na celu wysadzenie wojsk w zatoce Zemeńska, Ja, oprócz licznego sprzętu bojowego, utracili dotychczas około 4000 ludzi w zabitych i rannych.

Bezpośrednio nad Kubaniem bolszewicy atakowali bezskutecznie w sile trzech batalionów. Dalej na północ zniszczono w kontrataku dwie kompanie sowieckie, które w ciągu nocy przekradły się przez linie bojowe, zaś wojska rumuńskie odparły kilka lokalnych ataków.

W kilku miejscach artyleria niemiecka rozproszyła bolszewickie pozycje przygotowawcze.

Na froncie rzeki Mius oraz nad całym południowym brzegiem Donu panował spokój z wyjątkiem sporadycznych lokalnych walk obronnych, nekającego ognia artylerii i akcji oczyszczających.

Celem utrudnienia bolszewikom skoncentrowania świeżych wojsk, niemieckie samoloty bojowe kontynuowały swoje ataki na linie kolejowe w rejonie Kupiańska.

Cisniami bombami przerwano w kilku miejscach tory kolejowe i uszkodzono kilka pociągów transportowych.

W rejonie na południe i na zachód od Charkowa zmotoryzowane formacje niemieckiej armii lądowej i oddziałów SS, wykorzystując lekki mróz, posuwały się płynnie wśród ataków ku północnemu wschodowi i po złamaniu zaciętego miejscami oporu bolszewickiego, zajęły kilka ważnych miejscowości. Zniszczyły one tam trzy czołgi sowieckie i 30 dział.

Ogółem w toku tych walk ofensywnych bolszewicy oprócz okragto 1600 poległych i jeńców stracili nadto 7 czołgów, 66 dział, 43 działa przeciwpancerne, 19 karabinów maszynowych i granatników, wiele innej broni oraz liczne samochody ciężarowe i dwie kompletne kolumny sań.

Eskaдры samolotów bojowych oraz samoloty bliskiego wsparcia wspierały posuwające się naprzód wojska armii lądowej. Bombardowały one zwłaszcza pozycje artylerii i kolumny bolszewików. Samoloty sowieckie ukazywały się jedynie pojedynczo nad rejonem bojowym. Myśliwce niemieckie zestrzeliły dwa z spośród tych samolotów.

Na frontach w rejonie Orła bolszewicy utrzymywali swój nacisk, zostali jednak wszędzie krwawo odparci. W toku walk obronnych i przeciwywypadów na południe od Orła bolszewicy utracili na jednym punkcie, oprócz setek zabitych i jeńców, także 11 czołgów, 3 działa przeciwpancerne oraz 75 karabinów maszynowych i granatników, podczas gdy na odcinku północno-zachodnim przed pozycjami niemieckimi zaległo przeszło 1000 zabitych i rannych.

Najcięższe ataki kierowane były na front południowo-wschodni. Trzy sowieckie dywizje atakowały tu ponownie na odcinku niezmiernie szerokości przy poparcu czołgów i samolotów bojowych. Wobec oporu wojsk niemieckich nie zdołały one jednak dosunąć się naprzód.

Lotnictwo niemieckie z wielką energią oddziaływało walcząc formacje niemieckiej piechoty i czołgów.

Samoloty bojowe i nurkowe w nieprzerwanych nalotach zasypywały bombami pozycje przygotowawcze bolszewickich czołgów, koncentracje wojsk i kolumny posiłkowe. Zdołały one tak gruntownie zdruzgotać kilka sowieckich grup wypadowych wraz z towarzyszącymi im pojazdami, że rozwijające się właśnie ataki załamały się. Ciężko stłoczone oddziały szturmowe, zasypane gradem bomb z samolotów

nurkowych, poniosły bardzo wysokie straty.

W czasie ataków powietrznych na posuwające się kolumny zniszczono ponownie znacznie ponad 100 pojazdów sowieckich.

Zacięte walki na południe od Orła

Berlin, 10 marca. Po przejściowym osłabieniu działalności bojowej w rejonie na północny zachód od Orła, w dniu 7 marca rozpoczęły się nowe masowe ataki bolszewików, w czasie odpierania których formacje niemieckiej armii lądowej zniszczyły — jak doniesiono — 66, zaś lotnictwo dalszych 8 czołgów sowieckich.

W ciągu poprzedzających dni, pułki niemieckie również na froncie na południe od Orła stały w ogniu zaciętych walk obronnych. W dniach tych jedna z niemieckich dywizji piechoty była kilkakrotnie atakowana przez trzy dywizje sowieckie. Grenadjery niemieccy rzucając się na szturmujących bolszewików, utrzymali swoje pozycje, a w toku wypadów zdołali je nawet posunąć naprzód. W ciągu dwóch dni rozbili oni sowieckie dywizje szturmowe, które po stracie znacznie ponad 1000 zabitych, 200 jeńców, oraz setek sztuk ciężkiej i lekkiej broni musiano wycofać z frontu.

W czasie tych utarczek dzięki wzorowej współpracy dwóch kompanii grenadjarów oraz batalionu strzelców spadochronowych, użycie go do walki pozycyjnej, uzyskano godne uwagi sukcesy. Bolszewicy usiłowali zaskoczyć stanowiska strzelców spadochronowych, przypuszczając atak jednego pułku strzelców. Celem osłabienia tego wypa-

adu wysunięty naprzód batalion strzelców otworzył z flanki ogień ochronny. W czasie, kiedy strzelcy spadochronowi starali się jeszcze zyskać przewagę w walce, wypadły nagle kompanie grenadjarów naprzód poprzez głęboki śnieg i starły zupełnie flankujący batalion sowiecki. Następnie dokonały one zwrotu na bok, wzięły pod ogień ustępujący w międzyczasie przed strzelcami spadochronowymi pułk strzelców sowieckich i zdzieliły go strzałami.

Bolszewicy stracili w tym jednym tylko miejscu około 500 poległych, 130 jeńców i wiele broni, między innymi 36 karabinów maszynowych i granatników. Resztki sowieckiego batalionu szturmowego uniknęły zniszczenia dzięki panicznej ucieczce.

Bardzo zacięte kształtowały się również kilkudniowe walki jednej niemieckiej dywizji piechoty przeciwko bolszewickiej grupie wypadowej, składającej się z dziesięciu brygad strzelców, jednej brygady pancernej i jednego pułku pancernego. Formacje sowieckie w większości świeżo ściągnięte na front i szczególnie silnie uzbrojone atakowały od ostatniego tygodnia lutego 35 razy pozycje niemieckie siłami, dochodzącami do jednego pułku, częstokroć z poparciem czołgów. Swoje zupełnie bezskuteczne ataki przypłacił bolszewicy stratą

Rocznica Mukdenu.

Japońskie zwycięstwo w 1905 r. bodźcem do koncentracji wszystkich sił.

Tokio, 10 marca. „Niema końca, zanim przeciwnik nie zostanie pobity” — oto cytał z pieśni wojennej założyciela państwa japońskiego, Jumu Tenna, która stanowi motto dnia armii japońskiej z okazji tegorocznej 38-iej rocznicy, jaka będzie uroczystości obchodzona we wtorek z racji dnia zwycięstwa armii japońskiej nad Rosjanami w roku 1905 pod Mukdenem.

Z racji tej odbędą się na terenie całej Japonii liczne uroczystości.

W przeddzień tej rocznicy odbyła się w t. zw. hali żołnierza w Tokio wielka manifestacja na cześć weteranów wojny rosyjsko-japońskiej, zorganizowana przez związki obrońców ojczyzny.

W manifestacji tej wzięło udział około 2000 uczestników tej kampanii. Ponadto uroczystość zaszczylił obecnością przedstawiciele ministerstwa wojny i marynarki oraz liczni wysocy dygnitarze wojskowi.

Uroczystości w Japonii.

Wojna japońsko-rosyjska w r. 1904—1905 była dla Japonii rodzajem egzaminu dojrzałości zarówno pod względem wojskowym, jak i politycznym, to też nie dziwnego, że rocznica zwycięstwa pod Mukdenem, stolicą Mandżurii, stała się punktem wyjścia licznych manifestacji patriotycznych. Istotnie należała bitwa pod Mukdenem, która rozegrała się od 26 lutego do 10 marca 1905, a zakończyła się odwrotem wojsk rosyjskich, do najbardziej ważkich wydarzeń w dziejach Japonii w ostatnich kilkudziesięciu latach.

Zarówno miasto Tokio, jak też różne miasta prowincjonalne są terenem szerokiego zakrojonych pokazów i uroczystości w związku z tą rocznicą. Dziewięćdziesiąt zmotoryzowanych kolumn filmowych, jak również 70-ciu sprawozdawców wojennych objeżdża Japonię, informując ludność przy

pomocy obrazów filmowych i odczytów o wyczynach japońskiej armii w wojnie z Rosją. Deputacja lotników japońskich natomiast udała się z pielgrzymką do grobu cesarza Meiji i do innych świątyń. W samem Tokio odbywają się manewry lotnicze, na zdobytych samolotach, mając przedstawić ludności obronę tego miasta na wypadek zaatakowania przez nieprzyjaciela. To samo zresztą urządzono w Jokohamie.

W parlamencie japońskim przyjęto ostatecznie 81 wniosków rządowych w związku z obecną wojną, co wskazuje na pełną jednomyślność tego ciała ustawodawczego. Ciekawym jest sprawozdanie członka japońskiej rady państwa, generała Nujani, który objeżdżał południowe tereny Azji i stwierdził we wszystkich okupowanych przez Japonię obszarach żywiliwą współpracę ludności z japońskim kierownictwem. Duże wrażenie na ludach wschodu wywarła zapowiedź japońska dania zarówno Burmle, jak też Filipinom politycznej niezależności.

W związku z sytuacją na Dalekim Wschodzie, odzywają się w Czongkingu coraz bardziej krytyczne głosy, domagające się wydatnej pomocy ze strony Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

„Turcja pozostanie strażniczką cieśnin morskich”.

Ankara, 10 marca. Angielska służba informacyjna dowiaduje się z Kairu o rozmowie, jaką pewien korespondent egipskiego dziennika odbył z premierem Turcji, Sükrü Saracoglu:

Dwaj polscy socjaliści straceni w Sowietach.

Genewa, 10 marca. Jak donosi „Times”, do Londynu nadeszła wiadomość o wykonaniu wyroku śmierci na dwóch czołowych socjalistach, przebywających w Związku Sowietów.

Dziennik powstrzymuje się od wszelkich komentarzy. Sowiecki ambasador w Waszyngtonie Litwinow zakomunikował przewodniczącemu amerykańskich związków zawodowych o fali stracenia polskich socjalistów, którzy mieli tam rozwijać „nieprzyjacielską działalność”.

przeszło 900 zabitych, około 150 jeńców, 18 czołgów, 83 karabinów maszynowych i granatników oraz setkami innej broni.

Dnia 6 marca o świcie rozpoczęły się ataki sowieckie również na odcinek niemieckich grenadjarów pancernych, 20 baterii i liczne działa salwowe zasypały ogniem huraganowym pozycje niemieckie. Za zaległą ogniomową postępowali w kilku gęsto zmasowanych falach dwie dywizje strzelców sowieckich i części brygady pancernnej. Po pierwszej fali, którą skoszono ogniem obronnym, przypuściła atak druga i również zaległa pole walki. W rozbiu trzeciej i czwartej fali atakujących dopomogła ciężka broń. Spóźniona pora wieczorna przyniosła krótką przerwę w walkach, w czasie której bolszewicy uzupełnili swoje silnie już przerzedzone formacje świeżymi wojskami.

Dnia 7 marca wczesnym rankiem dywizje sowieckie, wzmocnione tym razem siłami trzech dalszych pułków strzelców, rzuciły się ponownie na pozycje niemieckie. Ogień ciężkiej artylerii grzmiał nieprzerwanie. Atakujący, korzystając z burzy śnieżnej, posuwali się mozolnie naprzód. W końcu oddziały szturmowe zdołały dotrzeć do ruin kilku domów, znajdujących się na niemieckiej głównej linii bojowej. Zanim jednak oddziały te zdołały się przygotować do obrony, zmieciono je niewiolicznie w natychmiast podjętym kontrataku. Cyfra około 1900 zabitych i 150 jeńców bolszewickich, liczne nieszkodliwe czołgi oraz dziesiątki zdobytych albo zniszczonych karabinów maszynowych i granatników obrazują nauce sukces, uzyskany w tej dwudniowej walce obronnej.

W tym duchu pisze „National Herald”, domagający się również intensyfikacji kampanii w Burmle, jak również otwarcia drogi burmańskiej, którą jak wiadomo, dosyłać z Indji broń dla Chin Czongkingu.

Ustąpienie szefa gabinetu w portugalskim min. spraw wewnętrznych.

Genewa, 10 marca. Jak komunikuje radio lisbońskie, dr. Vieira Neves ustąpił ze swego stanowiska szefa gabinetu w portugalskim ministerstwie spraw wewnętrznych.

Bezskuteczne ataki brytyjskich bombardierów na francuskie tereny okupowane.

Berlin, 10 marca. We wczesnych godzinach popołudniowych dnia 8 marca ukazały się angielskie bombardier w otoczeniu ochrony myśliwskiej nad obszarem wybrzeżnym okupowanych francuskich terenów zachodnich.

Niemieccy myśliwcy oraz artyleria przeciwlotnicza niemieckiego lotnictwa rozproszyły te formacje, zmuszając je do wycofania się w kierunku zachodnim. Według nadeszłych raportów, w ciągu 90-minut zestrzelono 6 angielskich samolotów, między innymi także 4-silnikowe bombardier.

Premier stwierdził w toku tej rozmowy m. in., że bez względu na tok wypadków, Turcja wbrew wszelkim wojennym projektom, pozostanie strażniczką cieśnin morskich.

Pencwne wybory do duńskiego parlamentu.

Kopenhaga, 10 marca. Zapowiedziane wybory do duńskiego Folketingu, które są związane z prawyborami w trzech okręgach wyborczych, zostały rozpisane na wtorek, dnia 23 marca.

Szef franc. sztabu generalnego zginął w katastrofie lotniczej.

Dakar 10 marca. General Tristano, szef sztabu generalnego generała Barrou, wraz z towarzyszącymi mu 8 osobami, zginął w katastrofie lotniczej, jaka wydarzyła się opodal Port Etienne.

Z nieustalonej dotychczas przyczyny, samolot w chwili po wystartowaniu, runął w okolicy Port Etienne.

Zastępca nacz. dowódcy wojsk St. Zjedn. w Afryce północnej.

Sztokholm, 10 marca. Celem odciążenia generała Eisenhowera, głównodowodzącego wojskami angielskimi, amerykańskimi i alianckimi w Afryce północnej, generał brygady Everett Hughes został mianowany zastępcą naczelnego dowódcy wojsk Stanów Zjednoczonych na terenie Afryki północnej.

Agitator sowiecki w angielskim mundurze.

Sofja, 10 marca. Brytyjskie władze wojskowe w Egipcie udzieliły korespondentowi sowieckiej agencji prasowej „TASS“ zezwolenia na urządzenie biura informacyjnego i towarzyszenia wojskom brytyjskim. Korespondent sowiecki przybył już do Kairu. Nosi on uniform angielski i nazywa się podpułkownik Słodownik. W kołach egipskich uważany on jest jako reprezentant czerwonej armii.

Przymusowe lądowanie amerykańskiego bombowca w hiszpańskim Marokku.

Tanger, 10 marca. Według doniesienia z Melilli, północno-amerykański bombowiec „Liberator“ przymusowo lądował na terenie hiszpańskiego Marokka. Załogę samolotu internowano.

Japońska młodzież szkolna na rzecz wojny totalnej.

Tokio, 10 marca. „Za dnia pracować w fabryce, wieczorem zaś uczyć się w szkole“ — oto hasło uczniów i uczennic w japońskim mieście Tamba.

W związku z wojną totalną w Japonii, jedna z wielkich fabryk suchych baterii elektrycznych będzie zatrudniała jedynie młodzież szkolną. 250 uczniów i 50 uczennic wyższych szkół w Tambie będzie za dnia pracowało w fabryce, zaś wieczorem będą oni uczęszczali na lekcje.

Śmiech i łzy w życiu Carusa.

(k) Gdyby Caruso żył, liczyłby obecnie 70 lat. Ten sławny śpiewak, który uchodził za największego wśród największych, jakimś tragicznym zrządzeniem losu zmarł w śle wieku przed 22 laty.

O młodości Carusa można niewiele powiedzieć, o czymby nie wiedzieli jego entuzjaści. Uboga młodość w Neapolu, lata wyjątkowej pracy, kiedy to pracował w zakładzie ślusarskim, a później u krawcowej, w końcu u boku ojca, wermistrza z jednej z fabryk. Młodość jego przebiegała więc wśród ciężkiej wyjątkowej pracy. W dniu świętecznym śpiewał on w chórze kościelnym. Caruso do ostatnich dni swego życia pracował bardzo wiele nie tylko przy studjowaniu swych ról, ale i przy kształceniu i modelowaniu swego głosu. Głos bowiem nie jest maszyną, którą wystarczy naoliwić, aby poruszała się. Że Caruso został odkryty jako śpiewak uliczny i natychmiast zaprowadzony do Scali, jest bajką.

Powszechnie znana jest rzeczą, że młody Caruso śpiewał niekiedy pod oknami pięknych pań w zastępstwie młodzieńców, którzy nie byli odharzeni miłym głosem.

Często też śpiewał w różnych lokalach pieśni i arje, podczas gdy u stóp podium leżał talerz, dyskretnie nakryty serwetą, do którego ten czy ów z gości wrzucał monetę.

Nierazko zdarzało się, że ani jedna moneta krowa nie znalazła się na talerzu.

W 1890 roku głos Carusa usłyszał baryton Eduardo Missiano i zaprowadził go do wybitnego profesora śpiewu Vergine. Ten jednak wcale nie wykazywał zachwytu głosem Carusa, w końcu rzekł:

— Głos jego brzmi jak wiatr, który wpada przez okno.

Trzeba wiedzieć, że Caruso liczył podówczas 18 lat dopiero. Mimo wszystko Vergine przyjął Carusa do grona swych uczniów, nie zwracając zresztą zbyt wielkiej uwagi na ulęgo.

To wszystko jest ciekawe pod względem anegdotalnym, jednak nie posiada znaczenia. Najważniejszą rzeczą pozostaje fakt, że do 15 roku życia, dokładnie do 1-go czerwca 1888 r. stał się Caruso człowiekiem, który krzepił go niezachwiana wiara, którą Caruso zachował na całe życie.

Człowiekiem tym była Anna Caruso, jego matka.

Jej zawdzięczał Caruso swą całą karierę. Śpiewak

Inicjatywa na Wschodzie w rękach niemieckich.

Postępy ataków w obszarze charkowskim.

Berlin, 10 marca. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 9 marca:

Zimowa bitwa na wschodzie trwa z niezmniejszoną siłą. Wojska niemieckie są jednak na całym froncie panami sytuacji. Prowadzą one skuteczny atak, zaś na innych miejscach w niemożliwej obronie czynnej utrzymują swe pozycje, albo planowo przeprowadzają zgodne z rozkazami ruchy, mające na celu odbicie się od nieprzyjaciela na skróconą linię frontu.

Atak niemiecki w rejonie Charkowa czyni postępy. Po gwałtownej walce wyparto nieprzyjaciela z dalszych linii oporu. Zdobyt szturmem liczne miejscowości, między innymi miasta Walki i Liubotin.

Bitwy obronne na odcinkach bojowych Orła i Staraja Rusja trwały także wczoraj. Dywizje niemieckie, wspierane niemożliwą akcją lotnictwa, powstrzymały nieuzasadnione atakujące przy użyciu masowych formacji piechoty przeciwnika i za-

dały nieprzyjacielowi niesłychane straty. Mimo silnej akcji artylerji, czołgów i samolotów bojowych przeciwnik nie zdołał uzyskać w żadnym miejscu korzyści terenowych.

Dzień wczorajszymi na froncie północno-afrykańskim upłynął na ogół spokojnie. Myśliwcy zestrzelili nad Tunisem pięć samolotów nieprzyjacielskich.

Jednostki bojowe lotnictwa nieprzyjacielskiego atakowały za dnia bombami i kruszącymi i zapalającymi obszar wybrzeża okupowanych terenów zachodnich i pewną miejscowość graniczną w Niemczech zachodnich, a w ciągu nocy miasto Norymberg. Ludność poniosła straty. Powstały znaczniejsze szkody, a zwłaszcza w dzielnicach mieszkalnych i w gmachach publicznych. Kilka budynków wartości kulturalno-historycznej uległo zniszczeniu. Obrona myśliwska i artylerja przeciwlotnicza lotnictwa ogółem zestrzeliły 17 samolotów nieprzyjacielskich.

Ponowne podwyższenie stawek ubezpieczeniowych brytyjskich okrętów.

Vigo, 10 marca. Zwiększające się niebezpieczeństwo łodzi podwodnych jest przyczyną ponownej podwyżki stawek ubezpieczeniowych morskich.

Brytyjskie zakłady ubezpieczeń od wypadków morskich uważają za konieczne podwyższyć o 10 proc. stawki ubezpieczeniowe przy transportach, płynących od wschodnich wybrzeży Ameryki Południo-

wej do portów Portugalji i Hiszpanji. Jedynie w odniesieniu do statków szwajcarskich, portugalskich i hiszpańskich podwyżka stawek wynosi 6 proc. od wartości ładunku lub statku. Ta obniżona stawka ważna jest tylko w tym wypadku, jeśli plan podróży, jak i zawartość ładunku zostanie poprzednio i na czas zgłoszona do państw, prowadzących wojnę.

Miasto zapada się w ziemię.

Buenos Aires, 10 marca. Meksyk nawiedza w dalszym ciągu katastrofy geologiczne.

Niedawno wybuchy kilku wulkanów, którym towarzyszyły wstrząsy ziemne, spowodowały w licznych miejscowościach ciężkie szkody, a nawet pociągnęły za sobą ofiary w ludziach. Obecnie z południowej części kraju donoszą, że miasto Yanuliche w stanie Oaxaca powoli zapada się w ziemię. Pewna liczba domów uległa już zupełnemu zniszczeniu, inne są niedaleko od ruiny. Do rzadu wystosowano nagły apel o pomoc dla bezdomnej ludności, która zbiegała w panice w okoliczne góry. Zapadanie się ziemi zaobserwowano w tym miejscu po raz pierwszy już w roku 1936, wówczas jednak miało ono mniejsze rozmiary.

Zbombardowanie obiektów portowych w Trypolisie.

Berlin, 10 marca. Myśliwce niemieckie zaatakowały rankiem dnia 8 marca cztery brytyjskie samoloty pocigowe typu Spitfire, które nadleciały nad obszar Kairouanu na froncie tunezyjskim na wysokość około 30 m.

Po krótkiej walce powietrznej, trwającej zaledwie kilka minut wszystkie cztery Spitfire płonął, spadły na ziemię. Myśliwce niemieckie nie poniosły żadnych strat.

Szybkie niemieckie samoloty bojowe w toku wielokrotnie przeprowadzonych ataków w locie zniżonym zwalały w północnej i południowej części frontu tunezyjskiego w skuteczny sposób kolumny pojazdów. Ciężkie niemieckie samoloty bojowe bombardowały dnia 8 marca w godzinach wieczornych ponownie port w Trypo-

lisie i uzyskiwały celne trafienia wśród obiektów portowych w południowej części tego portu.

Czungking znów apeluje o pomoc.

Szanghaj, 10 marca. Dziennik czungkiński „Natonial Herald“ w apelu o pomoc, utrzymanym w tonie alarmującym, domaga się natychmiastowej i energicznej pomocy dla Czungkingu ze strony Stanów Zjednoczonych i Anglii.

Dziennik żąda przede wszystkim „intensywniejszego prowadzenia kampanji w Burmie“ celem umożliwienia ponownego uruchomienia szosy burmańskiej.

Generał armji czungkińskiej solidaryzuje się z rządem Chin Narodowych.

Tokio, 10 marca. Uchodzący za wpływową osobistość generał armji czungkińskiej, Li Singki — jak informuje rozgłosia tokijska — poddał się w pierwszych dniach marca wraz z 5000 oficerami i żołnierzami, składając broń, aby podporządkować się rządowi Chin Narodowych.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 10 marca. Włoski komunikat wojenny z wtorku dnia 9 marca brzmi:

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Na froncie tunezyjskim bojowe działania o znaczeniu lokalnym.

Myśliwcy niemieccy zestrzelili 5 aparatów typu Spitfire.

Myśliwce towarzyszące pewnemu konwojowi odpary na morzu Śródziemnym atak samolotów nieprzyjacielskich i zestrzeliły 5 atakujących aparatów, które spadły do morza.

Nocy ubiegłej miał miejsce atak lotniczy na Palermo. W domach mieszkalnych powstały niezbyt ciężkie szkody. Wśród ludności było 3 zabitych i 5 rannych.

W kilku wierszach.

We wtorek przedpołudniem obradowała pod przewodnictwem Mussoliniego włoska rada ministrów. Na posiedzeniu uchwalono szereg dekretów i rozporządzeń rządowych.

*

Amabador Mandżurji w Chinach Lue, jak donosi agencja Domei z Nankinu, oświadczył w dniu 8 marca w pewnym wywiadzie prasowym, że rządy mandżurski i narodowo-chiński wyciągają wszystkie swoje siły w kierunku pogłębienia wzajemnych stosunków we wszystkich dziedzinach. Ma to na celu dopomożenie do doprowadzenia obecnej wojny do ostatecznego zwycięstwa i stworzenie wspólnej strefy dobrobytu na terenie Wschodniej Azji.

*

Jako ostatnie z 89 przedłożeń ustawowych, przyjętych przez 81-szy parlament japoński, zatwierdziły we wtorek obie Izby przedłożenie dotyczące t. zw. ustawodawstwa karnego w okresie wojennym.

później nie mógł o niej mówić bez wzruszenia i bez łez. Pragnął niejednokrotnie opowiedzieć innym, czym była dla niego matka — pragnął, lecz nie mógł.

My wiemy jednak dokładnie, że ta matka była dla Carusa dobrym opiekunem aniołem w jego młodości.

Trzeba wiedzieć, że była ona matką 21 dzieci. Enrico był dziewiętnastym dzieckiem. Trzeba było zdać sprawę, co znaczy urodzić 21 dzieci i wychowywać je.

To było jej życie. Podczas gdy ojciec pracował i zarabiał pieniądze, a mniej troszczył się o talent dzieci, czule ncho matki chwyciło miły ton w głosie syna i ona wzbudziła w nim miłość do muzyki, zachęciła go do wytrwałej pracy i doprowadziła, że tym wspaniałym głosem został obdarzony przez Najświętszą Pannę Marię. Kiedy po śmierci matki ojciec Carusa ożenił się po raz drugi, Caruso kochał swą macochę, Marię Castaldę, ale ta ostatnia nie miała już żadnego wpływu na jego wychowanie.

Obecnie samo życie zaczęło wychowywać Carusa, nie szczędząc mu rozczarowań i ciotów.

Od Vergine'go nauczył się Caruso wiele, ale wielki nauczyciel nie mógł dać mu możliwości osiągnięcia szczytu. Caruso musiał sam nad sobą popracować, zwłaszcza, gdy chodzi o siłę jego głosu. Według zdania samego Carusa podwyższenie skali swego głosu zawdzięczał Viscento Lombardi. Pierwsze występy Carusa w Caserta, w Kairze, w końcu w Neapolu przyniosły mu wprawdzie pierwsze sukcesy, ale zarazem i pierwsze nieporozumienia z zazdrośnymi kolegami. Na Carusa zwrócił uwagę Zucchi, agent sytylijski. Później śpiewał Caruso w Salerno rolę księcia w Rigoletto.

Następnie przyszedł wielki sukces w Scali.

Od tej chwili sława Carusa zaczęła szybko rość. Toscanini, który podówczas był dyrygentem, po skończonym akcie objął na scenie Carusa i rzekł:

— „Per diol! Se questo Neapolitano continua a cantare così, fara parlare di se il mondo intero!“ (Dla Boga, jeżeli ten Neapolitańczyk będzie tak dalej śpiewał, to zmusi cały świat do mówienia o sobie).

Nie jednak nie mogło — nawet żelazna wola i praca — powstrzymać wskazówek zegara, która coraz bardziej zbliżała się ku końcowi.

Może pierwszym zwiastunem śmierci była choroba nerwowa, na jaką Caruso zapadł w 1914 r. Kiedy Włochy przystąpiły do wojny, Caruso wyjechał do Ameryki, gdzie otrzymał wiadomość

o śmierci swojej siostry. W tych samych latach, kiedy toczyły się zawzięte boje na kontynentach, Caruso zbierał swe największe sukcesy.

Były to lata jego największego powodzenia.

Złoto płynęło doń strumieniem. Wystarczy nadmienić, że w 1917 r. zapłacił on samego podatku dochodowego 154.000 dolarów.

Był to ten sam rok, w którym Caruso ożenił się z Dorothy Benjamin. W roku tym sława Carusa doszła do zenitu. W dniu 18 grudnia 1919 r. urodziła mu się córka Gloria.

Przyszedł tragiczny dzień 3 grudnia 1920 r. Szpalty dzienników były zapełnione pochwałami na rzecz Carusa. Wszyscy jednogłośnie uznawali go za największego śpiewaka.

Tego dnia przed południem Caruso wyjechał z żoną autem na przejażdżkę, w czasie której dostał dreszczy.

Zawezwany lekarz nie poznał się na chorobie i nie postawił trafnej diagnozy. W ciągu następnych dni Caruso odczuwał w lewym boku chwila bóle, mimo wszystko śpiewał. Jednego z następnych dni Caruso śpiewając arję z „Pajaców“, doznał tak strasznego bólu, że musiał śpiew przerwać. Pod koniec grudnia bóle spotęgowały się, twarz Carusa stała się blado żółta, lekarz jednak, który pielęgnował go, bagatelizował całą chorobę.

Dopiero wezwany drugi lekarz, dr Ewans, stwierdził zapalenie płuc.

Do 27 lutego przeprowadzono siedem operacji, z których ostatnia polegała na transfuzji krwi.

Dopiero w maju 1921 r. Caruso mógł znowu wyjechać i mógł uchodzić za wyleczonego. Ponieważ przed nowym sezonem musiał odbyć dłuższy wypoczynek, postanowił wrócić do Włoch. Ciekawe, że Caruso, aczkolwiek posiadał w Signa obok Florencji piękny majątek, zdecydował się zjechać do Sorrento nad Zatoką Neapolitańską. Dnia 10-go czerwca 1921 r. stanął Caruso na ziemi włoskiej.

Obecnie zaczęły się te tragiczne sześć tygodni, w których Caruso starał się grać rolę zdrowego człowieka.

Wiadomość o przybyciu Carusa do Sorrento i o jego wyzdrowieniu rozniósł się lotem błyskawicy. Tłumy ludzi zaczęły odwiedzać sławnego śpiewaka, stając się nierzadko natrętnymi, rabując mu tak potrzebny spokój.

Pewnego dnia Caruso udał się do lekarza, aby odebrać zdjęcie rentgenologiczne. Lekarz, nie przypuszczając, jaki skutek wywrą jego słowa, zauważył, że Caruso może czuć się szczęśliwym,

ponieważ rana jego w płuca zakomicie goi się, a między nie przypuszczał, aby można było komukolwiek nsunąć 4 calowy kawałek płuca. Caruso, który o tem nie nie wiedział, zbladł, dostał dreszczy, a uspokajające słowa żony wcale nie skutkowały.

Okazało się, że nie nóż lekarza stał się dla Carusa śmiertelnym, ale włosa w głos, którą on stracił.

Przestał on wierzyć, że będzie mógł jeszcze kiedykolwiek śpiewać tak, jak śpiewać pragnął i musiał. Ponieważ śpiew i życie były dla niego synonimami, dlatego też życie dla Carusa straciło wszelką wartość.

Za swe wyzdrowienie Caruso ofiarował 10.000 lirów na oltarz Madonny w Pompei. Wierzył on, że będzie mógł jeszcze śpiewać. Istotnie pewnego dnia, przyjmując u siebie młodego śpiewaka, do był ze swej piersi głos, jaki postawił wszystkich dokoła na równe nogi.

Tymczasem w nocy powróciła gorączka. Caruso chciał jednak żyć. Z Rzymu sprowadzono sławnych lekarzy. Ci stwierdzili wrzód w okolicy nerek i byli zdania, że natychmiastowa operacja jest konieczna. Caruso miał natychmiast wyjechać do Rzymu, celem dokonania zdjęć rentgenologicznych. Dwa drogocenne dni minęły, gorączka podwyższyła się do 40 stopni.

W końcu Caruso zdecydował się na podróż do Rzymu.

Z tą samą, jak zwykle, starannością ubrał się, nałożył kapelus, jak zazwyczaj, nleco na bakter, a do butonierki włożył goździk, drząc o gorączkę, nśmleczając się i przyjaźnie pozdrawiając znajomych, udał się Caruso do portu Sorrento.

Świat musiał być przekonany, że jest on zupełnie zdrow i ma zamiar odbyć jedynie małą przejażdżkę.

Po przybyciu do Neapolu bóle spotęgowały się. Przeniesiony do hotelu, Caruso polecił wezwać lekarzy.

Ci oświadczyli, że operacja byłaby już bezskuteczna.

Ostatnia walka trwała od poniedziałku rano do wtorku rano 2-go sierpnia. Caruso leżąc prawie bez zmysłów, bronił się jeszcze przeciwko stalowemu rękem anioła śmierci, który powoli wślizgał go w kraj wielkiego milczenia. Płacząc, zwrócił się Caruso do żony ze słowami:

— Doro, nie daj mi umrzeć.

Straszny krzyk przerwał ciszę — był to ostatni głos Carusa, jaki wydobył się z jego piersi, a którym jeszcze tak niedawno zachwycał się cały świat.

KRONIKA

Ulepszenia w przemyśle w czasie wojny

MARZEC

10

Środa

Dziś: Popielec, 40 mecz.
Jutro: Konstancyna w.

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 18.30 do 5.00

Zawszeni cyganie roznoszą tyfus plamisty.

(Zet) Kielce, 10 marca. Na terenie powiatu kieleckiego i jędrzejowskiego mieszka kilkanaście rodzin cyganów, które przenoszą się z miejsca na miejsce. Spotyka ich się bardzo często i w pociągach, jadących pojedynczo i grupami przeważnie z Sędziszowa do Chęcin pod Kielcami i z powrotem.

Ostatnio wśród cyganów-włóczęgów stwierdzono kilkanaście wypadków tyfusu plamistego. W miejscowości Bakowice pod Sędziszowem zachorowała na tyfus plamisty cała rodzina cyganów Brzezińskich w liczbie 10 osób. Chorych umieszczono w szpitalu epidemicznym.

Ponieważ według cyganów są z reguły brudni i zawszeni, należy wystrzegać się stykania z nimi.

Ludzi brudnych, a szczególnie cyganów nie przyjmować na nocleg. Niedawno zaszedł wypadek w okolicy Sędziszowa, że jeden z gospodarzy przenocował w swoim mieszkaniu cygana i wkrótce zachorował i zmarł na tyfus plamisty. Okazało się, że nocujący cygan był zawszony i sam przechodził tyfus plamisty przedtem.

CIĘKAWOŚĆ PIERWSZY STOPIEN... Mieszkaniec Tomaszowa Maz., Walery Śliwiński, podczas przyglądania się rzeczom na moście nad Pilicą, wychylił się zbyt blisko na barierkę i straciwszy w pewnym momencie równowagę, runął do rzeki. Dzięki natychmiastowej pomocy licznych przechodniów skończyło się tylko na niespodziewanej kąpiel.

ZŁODZIEJE W KOŃSKICH. Na terenie m. Końskie od pewnego czasu grasuje banda złodziejska, składająca się z 5-8 osób, która dokonuje śmiałych włamań do sklepów. Ostatnio szajka ograubiła 6 sklepów, a mianowicie Zofii Musiałek, gdzie wartość skradzionego galanterii przekroczyła sumę 11.000 zł.; Zofii Wisniewskiej skradziono galanterię na sumę 16.000 zł.; Henryki Sozańskiej skradziono towary włókiennicze na sumę 40.000 zł.; Piotra Kuźmo, gdzie skradziono obuwie i cholewki skórzane wartości 10 tys. zł.; Kazimierza Torczyka, pasy skórzane różnych wymiarów, wartości 4000 zł.; Emilii Jakubiec, towary jedwabie i różne materiały wartości 56.000 zł. Przy włamaniach szajka używa precyzyjnych narzędzi złodziejskich, jak świdrow, dutek itp. Złodzieje są pozamięscowi i skradziony towar wywożą do innych miast, celem sprzedaży.

Kupno nieruchomości

Kupie majątek lub większe gospodarstwo — miejscowość obcojęzyczna — Skowroński, Kraków, Adolf Hitler-Platz 39, tel. 2248
Kupie gospodarstwo kamienne całość lub część, lub dom 1-2-rodzinny, Skowroński, Kraków, Adolf Hitler-Platz 39, tel. 158-66
Parcela budowlana, oraz domek kupie, Zapłać natychmiast gotówką, Kraków, Wielopole 10, Bolesław Wyrwicz, 1866

Sprzedaż nieruchomości

Parcela budowlana 383 sążni, narożnik, piękna, Bieżanów, sprzedaż „Kraśka”, Kraków Zwierzyniecka 11/4, telefon 117-68, 2014
1/5 część komfortowej nowej kamienicy okazującej się sprzedaż Skowroński, Kraków, Adolf Hitler-Platz 39, telefon 158-66, 2246
Polowe kamienicy nowej, 29-ubik., Lea, tamto sprzedaż Skowroński, Kraków, Adolf Hitler-Platz 39, 50 móg omej ziemi bez budynków. Samok, tamto sprzedaż Skowroński, Kraków, Adolf Hitler-Platz 39
Parcela 216 sąż., uzbud., przy stacji Skawina, tamto sprzedaż Skowroński, Kraków, Adolf Hitler-Platz 39, telefon 158-66, 2257
Kamienice nowa, 26 ubik., z parcelą budowlaną Płaszów, nadzwyczajna okazja, sprzedaż Skowroński, Kraków, Adolf Hitler-Platz 39
W Aleksandrowie pod Warszawą, za linią Warszawa-Otwock stacji kolejowej Fabienica Firma Józef Adam Trubaczek sprzedaje na prawach wyłączności działki budowlane zaloszone na rewalizację oemle — z 4 za m² Akty notarialne natychmiast przy jednoczesnym wydzielaniu do oddzielnej książki Warszawa Al. Ujazdowski 41 m 5 tel. 8-65-16 i 8-08-99
Józefowi! na linii Warszawa-Otwock działki położone tuż przy stacji kolejki waskotorowej o powierzchni około 2000 m. kw. sprzedaje wyłącznie F-ma J. A. Trubaczek, Warszawa, Al. Ujazdowski 41-3 tel. 8-08-99 i 8-65-16
Kompleks parcel budowlanych sprzedam Złogoszenia: „Informator” Kraków, Pijarska 19, 2507k
Parcela budowlana przemysłowa, kamienice komfortowe, domy i wille sprzedawane w Urzędzie Planowania Miasta hipotece i zbudowane na miejscu, sprzedaje Biuro Parcelogocjine Kraków ul. Sienka 5/7 I. p. (dom Ks. Piotra Skargi) tel. 113-64 od 10 do 17 bez przerwy 894
Parcela budowlana niedaleko tramwaju kamienice w śródmieściu półkolumna sprzedam. Do wydzielania wienia ogród owocowy 2-merkowy, Kraków Wielopole 10, Bolesław Wyrwicz 1918
Przepraszamy że formalności kontraktowe załatwiamy szybko i sprawnie B/H „Er-ka-es” Kraków Starowińska 27, tel. 128-41
Parcela 230 sążni, wyd., zatw., bud. blisko tramwaju okazującej sprzedaż B/H „Er-ka-es”, Kraków Starowińska 27, tel. 128-41, 2736k

Penelonał w miejscowości letniskowej, 40 pokoi kompletnie umeblowanych, ogród morgowy natychmiast sprzeda B/H „Er-ka-es”, Kraków, Starowińska 27, tel. 128-41
Dom 5 ub., mur., 3 morgi ogrodu owocowo-jarzynowego, pod Krakowem, przy samej stacji kolejowej, sprzeda B/H „Er-ka-es”, Kraków, Starowińska 27, tel. 128-41
Parcela 320 sążni, wyd., bud., zat., przy głównym trakcie B. P., tamto sprzeda B/H „Er-ka-es”, Kraków, Starowińska 27, telefon 128-41
Kamienicy II p., komf., nowoczesne, połowe sprzeda Kone. Biuro Złocen Kraków, Basztowa 10, m. 1 telefon 159-35, 2218
Dom part. murywany, niedokończony 8 ubik., sprzeda tamto Kone. Biuro Złocen, Kraków, Basztowa 10, m. 1, telefon 159-35, 2219
Domek nowomurywany, dwupokojowy, ładne meble, elektryka, ogródek, blisko tramwaju, po kupnie wolny, sprzeda „Kraśka”, Kraków, Zwierzyniecka 11/4, tel. 117-68
Zakopana, Wille i pensjonaty komfortowe z ładnymi ogrodami sprzedamy. Wielki wybór: Kraków, Zwierzyniecka 8/1, 2278
Rabka: Wille i pensjonaty, niektóre umeblowane i komfortowe, z ogrodami (wielki wybór) sprzedam: Kraków, Zwierzyniecka 8/1
Dom 3-pok., 600. sążniowy ogród jarzynowo-owocowy, sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 8/1, 2280
Okazja! 1/6 część kamienicy komfortowej (40 ubik.), śródmieście, tamto sprzedamy: Kraków, Zwierzyniecka 8/1, 2282
Dom 10-ubik., cegłomur, ogród, elektryka, wodociąg, tramwaj blisko, tamto sprzedamy: Kraków, Zwierzyniecka 8/1, 2283
Parcela 205 sążni, 28 mtr. frontu, studnia betonowa, elektryka (Pradnik), sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 8/1, 2285
Pięć móg dobrej roli (buraczana), 17 km. od Krakowa (stacja kol), tamto sprzedamy: Kraków, Zwierzyniecka 8/1, 2286
Parcela uzbudowana 250 sążni, przy głównej ulicy dzielnicy polskiej, sprzeda „Kraśka”, Kraków, Zwierzyniecka 11/4, telefon 117-68
Dom jednorodzinny, ładny, duży ogród, drzewa owocowe, parcie w kilku punktach Krakowa — dużo innych realności sprzeda „Własn-Strzecha”, Kraków, Adolf Hitler-Platz 10, tel. 104-31
Parcela uzbudowana, 140 sążni 20 m. frontu (Podgórze), Kulecy Karol, Kraków-Olsza, Wolności 54, tel. 133-03, 2508

Matrymonialne

Mężczyzna wolny: na stanowisku, przyjezjny, wykształcony, pozna panna do lat 25 ładną, zgrabną, inteligentną posażną, cel matrym Złogosz.: Goniec Krak., Kraków Nr 177
Sametna panna, lat 42, bez przeszości, ładna, zgrabna, mila, inteligentna, dobrego serca i wyrozumiała z wykazaniem handlowym, posłubi kawałera lub wdowca, Złogoszenia: Agentur u. Vertiebstelle, Jarosław, Artyl., 219/1,

Poszukuje matrym. dla mego siostrzeńca, 30 kilka lat, przyjezjnego, dobrze sytuowanego, z braku znajomości żony od 20-30 lat, ładnej, łagodnej, młodej, wartościowej, praktycznej, Pośrednictwo rodzinne pożądane, ale nie konieczne. Proszę o fotografie, zwrot której rzecz. Potem osobiste poznanie. Sprawa traktowana poważnie. — Złogosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1971”
Starszy kawaler, brunet, rzemieślnik uczelowy, rozgadany bez namiętności, ożeni się z odpowiednią panną, wdową, Złg.: Goniec Krak., Nowy Sącz pod: „Zdecydowany”
Kawaler, średnio wykształcony, zamężny, na posadzie, ożeni się z inteligentną, gospodarną panną. Poważne zgłoszenia Goniec Krak., Tarnów, „Nr. 1895”, 2720k
Nauczyciel, lat 38, posłubi młodą, dobrą, kulturalną panną, brunetkę, chętnie namiętności, czasowo bez pracy. Złg.: Goniec Krak., Tarnów „Nr. 1894”, 2721k
Brunetka, 21 lat, bardzo zgrabna i jak powiadała, piękna, pragnie poznać tą drogą pana na stanowisku. Cel matrym Złogoszenia tylko poważne z fotografiami (zwrot zapewniony) pod „72” Biuro Ogłoszeń F. Krajna, Kraków, Adolf Hitler-Platz 46, 2744k
20-letnia blondynka, niezwykle urody i podobnej walorów ducha, kochająca przyrodę, muzykę i sport pragnie poznać pana odpowiedniego zalet. w celu matrym. Złogoszenia poważne, możliwe z fotografiami (zwrot zapewniony) pod „Nr. 73” Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf Hitler-Platz 46.

Nauka i wychowanie

Niemieckiego wynoszą z 3 miesięcz. Kraków, Długa 30/1, 2742k
Korespondencyjny Kurs Przygotowujący do Państwowej Wysszej Szkoły Technicznej w Warszawie. Czynny od 1 listopada 1942 r. Informacje: Warszawa, ul. Smolna 34/4, 2753k
Udziałem tamto początków gry fortepianowej i języka niemieckiego. Oferty: Biuro Majewski, Kraków, Pl. WW. Świętych 8, pod „Nauczycielka”, 1609

Różne

„Marilyn” Zakład renowacji pończoch pod Arkadami, ul. Krakowska 9. Podnoszenie oczek dorabianie i doszywanie stóp, cerowanie pończoch. Szybko! Taniol! Dokładnie! Maria Wójcikiewicz, 9359
„Ekspre” Heleny Jabłonskiej, ul. Długa 31 ceruje i podnosi oczka w pończochach, szybko, solidnie i do kładnie. 2288k
Kto przyjmie na wychowanie niemowlę, refleksy nie tylko na bardzo czysta i inteligentna osobę Łaskawo zgł.: Goniec Krak., Kraków „Nr. 2484”
Zaginął czarny piesek, rattler z białymi łatkami. Wabi się „Karus” Łaskawo znaleźć proste o odprawienie go za wysoki wynagrodzeniem. Kraków, Zyblikiewicza 16/4, 2496

i tutaj przez zastosowanie nowych materiałów zachować można dla gospodarki wiele ważnych wartości.

Przemysł opożywczy zaszczerowany jest również do działań ważnych ze względu na potrzeby wojenne. Na szerszą skalę przeprowadzono więc przeszkolenia dla piekarzy w dziedzinie wypieku chleba żytniego, jęczmiennego, pełnoziarnistego i z maki mieszanej. Kursy dla piekarzy odbywały się we wszystkich okęgach, objęły w wielu wypadkach także miasta powiatowe, pozątem ogólnie biorąc przeprowadzają te przeszkolenia cechy. Kontrola chleba, podjęta w porozumieniu z Wydziałem Wyżywienia, ma na celu zobowiązanie piekarzy do wprowadzenia w czyn nabytych wiadomości i podniesienia w ten sposób jakości chleba. Broszury, wydane przez rzemiosła piekarskie o wypieku chleba żytniego, są obecnie już wyczerpane, a w każdej piekarni wisi schemat wypieku. Dla ulepszenia techniki wypieku i zastosowania nowoczesnych metod pracy, wprowadzono instrumenty kontrolne i pomiarowe, termometry dla mierzenia temperatury piekarni i ciasta itp.

Również rzemiosło budowlane spełnia ważną rolę w gospodarce wojennej. Wciążąc go do większej akcji było możliwe dopiero po stworzeniu wspólnot pracy. Zorganizowanie placówek nauki dla uczniów budowlanych ma na celu zwiększenie liczby rzemieślników w zawodach budowlanych. Ujęcie ich we wspólnoty pracy jest ważne ze względu na zaopatrzenie przemysłu budowlanego w narzędzia pracy, gdyż tylko w ten sposób daje się mu możliwość wykonywania wielkich zleceń.

Zawodom przemysłu odzieżowego należy się za ich pracę specjalne uznanie, gdyż przy zaangażowaniu do niej wszystkich sił spełniły one ważne zadania wojenne. Dostarczenie maszyn, szkolenie sił fachowych i wprowadzenie nowych metod pracy przyczyniły się do znacznego podniesienia jej wyników. Przemysł skórzny był w stanie wykonywać wielkie zlecenia gospodarki wojennej przy pomocy wspólnot pracy. Wprowadzenie roboty grupowej stało się zwłaszcza w zawodach przemysłu odzieżowego rzeczą samo przez się zrozumiałą. System pracy grupowej pozwala na daleko idący podział, stwarzając warunki do wyszkolenia specjalistów.

Rezultaty dokonanej do tej chwili pracy organizacyjnej można zatem uważać za zadawalające. Należy się jednak liczyć z tem, że zadania, które pozostają jeszcze do wypełnienia, są jeszcze większe i że dla ich wypełnienia potrzebne jest wciągnięcie do pracy wszystkich możliwych sił. Rzemiosło oddało już znaczną ilość swych zakładów na potrzeby wojenne, to też przy przeprowadzaniu akcji oczyszczającej na

terenie Gen. Gub. zostanie to także wzięte pod uwagę.

Kronika żałobna.

Kraków, 10 marca. W ostatnich dniach zmarli: **Kazimierz Krzyżanowski**, lat 66, właściciel fabryki cukierków; **Józefa Mazurkiewicz**, lat 40, robotnica; **Michał Sowiński**, lat 80, emeryt; **Michał Woś**, lat 52, żołnierz; **Władysław Szopek**, lat 31, fryzjer; **Antoni Starzec**, lat 54, piekarz; **Stanisław Sitko**, lat 39, aplikant sądowy; **Wiktorja Wilczek**, urodz. 1942; **Józef Kielewski**, lat 67, emeryt, sędzia okręgowy; **Barbara Sadowska**, urodz. 1943; **Jerzy Brudny**, ur. 1943; **Maria Sarna**, lat 79; **Grzegorz Pawłowski**, lat 57, sztuksater; **Jan Kawa**, urodz. 1943; **Władysław Telko**, ur. 1942; **Józef Gelbusz**, lat 71, emer. sędzia; **Agata Czar**, lat 80, emer. Monopoli Tylon.; **Franciszka Janik**, lat 82, żona funkcj. zarządu miejskiego; **Walerja Biernak**, lat 45; **Stanisława Urbańska**, urodz. 1943; **Franciszek Lyczak**, lat 33, tokarz metalowy; **Władysława Szostak**, lat 34; **Antonina Wygoda**, lat 75, służąca; **Franciszek Gadacz**, lat 69; **Maria Moszczeńska**, lat 89, wdowa po kolejarzu.

SAMOBÓJSTWO Z POWODU PLOTKI. Janina Milczarek, zam. w Tomaszowie Maz., targnęła się na swe życie, podcinając sobie gardło i żyły a rak. Przewieziona do szpitala, pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, zmarła. Jak się okazało, przyczyną desperackiego kroku była nieprawdziwa wiadomość, podana Milczarkowej przez przyjaciółkę, iż ma już nie dochowić wierzności.

„BIMBER IM DOSOLIK” W domu przy ul. Chłopskiej w Częstochowie zachorowali z objawami zatrucia Jan i Janina Chmielewscy oraz ich goście, Józef Czerniak, Antoni Badyński i Genowefa Kłosowicz. Jak się okazało, zatrucie spowodowane było „bimbrem”, kupionym od pokatnej handlarzki. Józef Czerniak oślepł.

Kanadyjski minister marynarki podał do wiadomości, jak donosi Reuter z Ottawy, że na morzu Śródziemnym została zatopiona druga kanadyjska korweta.

Na wtorkowym posiedzeniu Izby Gmin pułkownik Brown został wybrany nowym przewodniczącym tej Izby. Brown od roku 1938 był przewodniczącym Izby Lordów.

Według doniesienia z Moskwy, w charakterze pierwszego pośła Kanady przy Związku Sowietów przybył do Kujbyszewa L. D. Wilgress.

Czasopismo kopenhaskie „Kritist Ugeveue” w jednym z magłówków nad doniesieniami wojennymi stwierdza, że państwa anglo-amerykańskie straciły w obecnej wojnie 70.000 marynarzy.

W czasie nocnych manewrów wysadzania wojsk na ląd, jakie oddziały amerykańskie dokonywały w zatoce Meksykańskiej nad wybrzeżem Florydy, wydarzyła się katastrofa jednej z łodzi, w wyniku której 14 oficerów i szeregowych zatonęło.

Rząd turecki postanowił wydobyc z dna morskigo 36 wraków okrętowych, spoczywających w głębi tureckich wód terytorjalnych, a co do których nie zgłosili się żadni właściciele.

Stawów rybnych, dzierżawy szuka doświadczonego Wielkopolemian. Zgł.: Goniec Krakowski, Nowy Sącz

Zguby — kradzieże

Skradzione 8. III. 1943 Kennkarte, wystawiona w Kalwarii na nazwisko Irena Stank, książkę U. bezp. Spół. Meldekart, umowę z Cechu fryzjerskiego, 2410

Zgubione toczka, względnie pozostawiona na ławce, planety Dielowskie wylot Zielonej, toczka zawierająca dokumenty świadectwa koncesji przemysłowej na nazwisko Grzegorzcyk Zygmunt, Kraków-Debniki, Madalińskiego 8, sklep galanterijny, Książka Pracy Heleny Rohak, aparat fotograficzny, stara cukierniak srebrna, Znalazcę proszę o zwrot za sowitym wynagrodzeniem, 2504

Skradzione dnia 14. II. 1943 karte rozpoznawczą Nr. 149 na nazwisko Mikłus Antoni wystawioną przez gminę Baranów a potwierdzoną przez Starostwo w Deblcy, 2503k

Zgubione Kennkarte Nr. 1344, wydana przez Landkomisarjat w Gorzku na nazwisko Riesz Andrzej, Skradzione w podług miedzy Krakowem a Jarosławem w dniu 12. I. 1943 Kennkarte Nr. 9008 i książeczka Ubez. Spół. Nr. 8262733 na nazwisko Józef Józefowski, zam. w Jarosławiu, ul. Zwierzyniecka Nr. 10, oraz 50 zł. gotówki, 2707k

Zgubione Kennkarte Nr. 5278 wydana dn. 18. III. 1942 w Nowym Sączu na nazwisko Chłebnińska Katarzyna, 2707k

Zgubione Kennkarte na nazwisko Sobiecka Maria, Deblca, 2713k

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego najkochańszego Meza i Ojca s. p. Stanisława Kazmierczaka odbędzie się Msza święta żałobna w kościele parafialnym św. Mikołaja w Krakowie dnia 13-go marca 1943 roku o godzinie 6-tej rano.

S. p. Zdzisław Przeglóra, przeżywszy lat 22, zmarł dnia 6-go marca 1943 roku. Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawione zostanie w czwartek dnia 11 bm. o godz. 11 przed poł. w kościele na emieniarzu Rakowickim poczem nastąpi eksportacja do grobu rodzinnego, na które to smutne obrzędy zapraszają straszkami

Siostry, Brat i Rodzina.

Zgubiono Kennkarte Nr. 8321 na nazwisko Pilech Janina, Deblca, **Zgubiono Kennkarte**, wystawioną w Przemyślu, Wilczek Wiktorja, **Zgubiono Kennkarte**, wydana w Przemyślu, Kowal Jan, 2718k

Skradzione Kennkarte, wydana w Przemyślu, Roman Bohowski, **Zgubiono**, poświadczenie Karty Pracy Nr. 904/04235, wydanej przez Arbetssamt, Tamów na nazwisko Własek Zygmunt, Tamów, **Skradzione** lenitumacje fabryczna, Karta Pracy i nocna przepustka, Złobrowski Mieczysław, Starostwa Dolna 99, Rzeszów, 2723k

Skradzione Kennkarte, Janina Markowicz Łańcut, Półmoca 17, **Zgubiono Kennkarte**, Cebula Jan, Rzeszów i Przecznicu ul. Orzeszkowej 10a, 2725k

Skradzione Kennkarte, Anna Koszczyk Mielec, 2726k

Zgubiono Kennkarte Nr. 2159 na nazwisko: Heblka Anna, urodz. dnia 18. X. 1903 w Chorzowie, **Skradzione** Karte rozpoznawczą, wystawioną przez Starostwo Powiatowe w Deblcy na nazwisko Zygmunt Moralski z Mielca, **Zgubiono Kennkarte**, Spiewak Bronisława, Szaframów, gm. Hohenbach, 2730k

Zgubiono Kennkarte Nr. 8642, wydana przez Urząd Gminny Wądrowie Górne na nazwisko Gbepnek Władysław Wampicków, **Zgubiono Kennkarte Nr. 1051** wystawiona przez Sammelgemeinde Sanok na nazwisko Zofia Józefek, Niebieszczyzna Nr. 350, **Zgubiono Kennkarte na nazwisko** Brożek Maria, Grabiny, k. Deblca, 2714k

